

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tadeusz Kielbowicz
Sędziowie:	SSA Witold Franckiewicz (spr.) SSA Jerzy Skorupka
Protokolant:	Iwona Łaptus

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Teresy Łozińskiej - Fatygi

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2014 r.

sprawy **E. J.** oskarżonej z art. 280 § 2 kk; art. 193 kk i art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

D. S. oskarżonego z art. 280 § 1 kk i art. 280 § 2 kk oraz art. 193 kk i art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 5 grudnia 2013 r. sygn. akt III K 107/13

uchyla zaskarżony wyrok wobec oskarżonych E. J. i D. S. i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

E. J. i D. S. oskarżeni zostali o to, że :

I. w dniu 20 kwietnia 2013 r. w Ś. w woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, wyłamując drzwi przy użyciu łomu, wdarli się do mieszkania zajmowanego przez W. K. i wbrew jego żądaniom, lokalu tego nie opuścili, uszkadzając jednocześnie drzwi wejściowe o wartości nie mniejszej niż 1500.00 zł na szkodę wyżej wymienionego pokrzywdzonego;

tj. o czyn z art. 193 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w tym samym miejscu i czasie jak w pkt I, działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim użyciu przemocy polegającej na biciu, kopaniu i uderzaniu W. K. i L. S. niebezpiecznym przedmiotem w postaci łomu, spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci podbiegnięć krwawych, a następnie dokonali kradzieży telewizora marki T. o wartości nie mniejszej niż 2.000,00 zł na szkodę W. K.;

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k.

a nadto **D. S.** o to, że:

III. w kwietniu 2013 r. w Ś. w woj. (...), po uprzednim użyciu przemocy polegającej na przewróceniu na ziemię W. K., dokonał kradzieży z kieszeni jego spodni pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 5.000,00 zł;

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 5 grudnia 2013 roku – sygn. akt: III K 107/13 uniewinnił oskarżonych E. J. i D. S. od popełnienia zarzucanych im przestępstw, kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Ponadto Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońców ustanowionych z urzędu koszty nie opłaconej obrony oskarżonych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Prokurator Prokuratury Rejonowej w Świdnicy, zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych, zarzucając:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że zgromadzony materiał dowodowy w postaci zeznań pokrzywdzonych L. S. i W. K. oraz ustalone na ich podstawie okoliczności, nie pozwalają na przyjęcie, że oskarżeni E. J. i D. S. dopuścili się popełnienia zarzucanych im czynów, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności zeznania wyż.wym. pokrzywdzonych, w powiązaniu z opiniami psychologicznymi, wskazującymi iż pokrzywdzeni L. S. i W. K. prawidłowo postrzegają i odtwarzają spostrzeżenia oraz nie mają skłonności do konfabulacji, prowadzi do wniosków przeciwnych, a mianowicie, że dopuścili się popełnienia zarzucanych im czynów z art. 193 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 280 § 2 i art. 280 § 2 k.k.

w n o s z ą c:

o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w Świdnicy celem ponownego rozpoznania.

Na rozprawie odwoławczej prokurator Prokuratury Apelacyjnej poparł powyższą apelację, natomiast obrońcy oskarżonych wnieśli o nieuwzględnienie środka odwoławczego i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja Prokuratora została uwzględniona.

W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy stwierdził (str. 5, k. 340), że poddał wszechstronnej ocenie zgromadzony materiał dowodowy, a dokonana ocena nie pozwoliła na przyjęcie sprawstwa i winy obojga oskarżonych w zakresie zarzucanych im czynów. Uniewinniając oskarżonych, Sąd uznał, iż w sprawie istnieją nie dające się usunąć wątpliwości dotyczących istotnych kwestii dla rozstrzygnięcia odpowiedzialności obojga oskarżonych, powołując przepis art. 5 § 2 k.p.k., wątpliwości rozstrzygnął na korzyść oskarżonych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji uzasadnił tym, że wyjaśnienia oskarżonych znajdują wsparcie w innych dowodach. W odniesieniu do wyjaśnień oskarżonej E. J., Sąd Okręgowy uznał, że znajdują one potwierdzenie w zeznaniach świadka H. L., który zeznał, że oskarżona przebywała w jego mieszkaniu nieprzerwanie przez okres tygodnia, obejmującego dni, w których popełniono przestępstwa.

Powyższy dowód Sąd uznał za w pełni wiarygodny.

Natomiast wyjaśnienia oskarżonego D. S. uznał za wiarygodne, gdyż znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka M. K., który zeznał, że w czasie popełnienia przestępstw na szkodę pokrzywdzonych, tenże oskarżony przebywał ze świadkiem w hali produkcyjnej, gdzie wspólnie pracowali przy jej porządkowaniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wiarygodność powyższych dowodów jest wątpliwa. Zasadnie prokurator podniósł w apelacji, że H. L. wykazał się nadgorliwością, skoro w dniu 14 listopada 2013 roku stawił się bez wezwania na rozprawę celem złożenia zeznań, mając 0,88 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Wątpliwości budzi również treść zeznań H. L., który przedstawił oskarżoną E. J. jako alkoholiczkę, która pozbawiona jakichkolwiek środków do życia przebywała w jego mieszkaniu, przez tydzień, obejmujący czas popełnienia przestępstw. Fakt ten budzi wątpliwości, skoro H. L. nigdzie nie pracował, a utrzymywał inną osobę w permanentnym stanie nietrzeźwości, samemu również nadużywając alkoholu.

Odnośnie natomiast drugiego świadka – M. K., prokurator w uzasadnieniu apelacji (str. 6, k. 350) wskazał, że świadek określił czas pracy wspólnie z oskarżonym D. S. w hali produkcyjnej od godziny 7 rano do godziny 19.

Świadek zeznał na rozprawie (k.326), że pracował wraz z oskarżonym przez okres 5 dni do chwili jego zatrzymania, zaś oskarżony czekał na zatrzymanie przez Policję przed sklepem (...), widząc, że jest poszukiwany. Tymczasem został on zatrzymany przez Policję w dniu 20 kwietnia 2013 roku o godz. 21²⁰, będąc w stanie nietrzeźwości – 1,33 mg/l w wydychanym powietrzu (k.11).

Prokurator ponadto podniósł w apelacji, że do zdarzenia doszło w dniu 20 kwietnia 2013 roku nad ranem, około godziny 3-4, a na ten czas oskarżony D. S. nie posiada alibi. Tymczasem, Sąd Okręgowy ustalił (str. 2 uzasadnienia wyroku), że do zdarzenia doszło w dniu 20 kwietnia 2013 roku około godziny 8⁰⁰.

Dowody w postaci zeznań H. L. i M. K. pozostają w istotnej opozycji w stosunku do zeznań pokrzywdzonych W. K. i L. S.. Sąd Okręgowy dostrzegł, iż zeznania tychże świadków wymagają szczególnie wnikliwej analizy. Sąd przyjął, że „zeznania obojga tych świadków są wewnętrznie niespójne i sprzeczne wzajemnie ze sobą” (str. 7 uzasadnienia wyroku, k. 341), „zeznania obojga pokrzywdzonych w żadnej mierze nie mogą stanowić podstawy orzeczenia o sprawstwie i winie oskarżonych” (str. 8 uzasadnienia wyroku, k. 341 verte).

Sąd Apelacyjny nie podzielił jednoznacznych i kategorycznych stwierdzeń zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przyjmując, iż dyskwalifikacja wiarygodności zeznań pokrzywdzonych nastąpiła przedwcześnie i w sposób uproszczony. Nie sposób jest bowiem nie odnieść wrażenia, że Sąd Okręgowy oczekiwał od pokrzywdzonych złożenia przez nich zeznań konsekwentnych i spójnych ze sobą, a skoro to nie nastąpiło, to zeznania takie stanowią niewiarygodny dowód. Dokonując oceny zebranego materiału dowodowego należy uwzględnić nie tylko treść zeznań ale również osobowość świadków, ich dotychczasowy tryb życia, permanentny stan nietrzeźwości, hierarchię wartości, które prezentują i uznają, powiązania środowiskowe, w tym z oskarżonymi, obawy przed agresją skierowaną wobec nich ze strony środowiska, w którym przebywają.

Prawdą jest, że zeznania pokrzywdzonych, w niektórych fragmentach zdarzenia różnią się między sobą, co zasadnie wskazuje Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku, ale to nie powinno dyskwalifikować całości ich zeznań. Niezaprzeczalnym jest również brak konsekwencji w złożonych przez nich zeznaniach, co dotyczy w szczególności zeznań W. K., podstaw zaś tego należy szukać w różnych okolicznościach. Świadek W. K. odniósł się na rozprawie do przyczyn złożenia odmiennych zeznań, powołując się na osobiste wrażenia, następnie zweryfikowane w miarę upływu czasu, zwłaszcza na skutek relacji przekazywanych przez L. S.. Należy pamiętać o tym, że oskarżeni byli osobiście znani pokrzywdzonym, zaś przebieg zdarzeń pozwalał na ich bezpośrednie zetknięcie się ze sobą. Pomimo stanu nietrzeźwości, pokrzywdzeni opisali przebieg zdarzenia interweniującym funkcjonariuszom Policji, wskazując sprawców czynu, co pozwoliło podjąć czynności zmierzające do zatrzymania wskazanych przez nich osób.

W ocenie Sądu Apelacyjnego istotnym dowodem w sprawie są zeznania świadka L. S., zaś ich ocena dokonana przez Sąd I instancji przede wszystkim eksponuje różnice pomiędzy treścią tych zeznań, a zeznaniami W. K., pomijając kategorię stwierdzenia świadka co do udziału oskarżonych w zdarzeniach.

L. S. przesłuchiwana w dniu 21 kwietnia 2013 roku, a więc na drugi dzień po zdarzeniu, zeznała (k.14-16), że w godzinach rannych, do mieszkania w którym przebywała z W. K. nagle wszedł mężczyzna w kapturze na głowie i zażądał wydania pieniędzy, trzymając w ręce łom. Poznała po głosie, że jest to oskarżony D. S.. Z treści zeznań pokrzywdzonej wynika, że ich kontakt ze sobą był bezpośredni, skoro oskarżony ciągnął ją do kuchni, szukał pieniędzy w jej bieliźnie, którą miała na sobie. W czasie, gdy oskarżony zaciągnął pokrzywdzoną do kuchni, zobaczyła tam kobietę, która miała na głowie czapkę z daszkiem, a na niej nałożony kaptur. Poznała ją po głosie i zwróciła się do niej „E. taka jesteś koleżanka”, ta zaś prosiła pokrzywdzoną aby była cicho. Zeznała (k.16) „jestem pewna, że to był D. i E.”

Podczas przesłuchania w dniu 22 kwietnia 2013 roku przez prokuratora, L. S. zeznała (k.29-30), że oskarżonych poznała po głosach, jako sprawców zdarzenia.

Na rozprawie sądowej w dniu 14 listopada 2013 roku L. S. zeznała m.innymi (k.324v-326), że w mieszkaniu sprawcy posiadali na głowach kaptury, ale poznała oskarżoną E. J., a także oskarżonego D. S. „po głosie i chodzie”, zeznała (k.325 verte) „ja jestem pewna, że byli D. i E., bo poznałam ich po ich ruchach i głosie”. Z treści zeznań L. S. wynika, że W. K. nie był pewien, kto był sprawcą napadu, ale L. S. takich wątpliwości nie posiadała.

Zważyć przy tym należy, że nie miała jakiegokolwiek motywu aby niesłusznie obciążać oskarżonych zeznaniami, wskazując ich jako sprawców popełnionych na ich szkodę przestępstw. Z uwagi na stan nietrzeźwości pokrzywdzonych i dynamiczny przebieg zdarzeń, wytlumaczalnym stają się różnice w treści ich zeznań co do pewnych szczegółów, chociaż nie mieli oni wątpliwości co do wskazania oskarżonych jako sprawców przestępstw.

Fakt, iż nie znaleziono telewizora T., zabranego z mieszkania pokrzywdzonych, można wytłumaczyć tym, że oskarżony D. S. został zatrzymany przez Policję w dniu 20 kwietnia 2013 roku o godz. 21²⁰ (k.11), zaś oskarżona E. J. została zatrzymana w dniu 21 kwietnia 2013 roku o godz. 12²⁰ (k.12a). Różnica w czasie od chwili zdarzenia, pozwalała również na stworzenie sobie alibi na wypadek późniejszego ich zatrzymania oraz skutecznego pozbycia się telewizora.

Sąd Apelacyjny uznał, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena zeznań pokrzywdzonych, a w szczególności L. S. nastąpiła z przekroczeniem granic wyznaczonych przepisem art. 7 k.p.k., co spowodowało, iż Sąd Apelacyjny nie może zaakceptować orzeczenia stwierdzającego, na tym etapie postępowania, brak sprawstwa oskarżonych. Skutkowało to uchynieniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy dokonać poszerzonej oceny dowodów poprzez dążenie do ustalenia:

1. czasu popełnionego w dniu 20 kwietnia 2013 roku przestępstwa, skoro pojawiają się różne wersje, a to ma znaczenie w świetle zeznań M. K.. Sąd I instancji ustalił, iż zdarzenie nastąpiło około godz. 8 rano. Tymczasem W. K. zeznał na rozprawie (k.322), że do zdarzenia doszło około 3 nad ranem. L. S. zeznała (k.14-16), że bezpośrednio przed zdarzeniem, oglądała program telewizyjny. Z notatki urzędowej funkcjonariuszy Policji, interweniujących w mieszkaniu – P. A. i R. K. wynika, że pokrzywdzeni relacjonowali, iż do zdarzenia doszło około godziny 8⁰⁰-8³⁰. Nie ustalono natomiast o której godzinie telefonicznie zgłoszono Policji o zdarzeniu i ile czasu minęło od zdarzenia do zgłoszenia Policji i jakie w tym czasie pokrzywdzeni podjęli czynności.

2. ilości wizyt oskarżonego D. S. w mieszkaniu pokrzywdzonych przed zdarzeniem. Oskarżony wyjaśnił (k.61 – posiedzenie SR w sprawie zastosowania tymczasowego aresztowania), że przed dniem, w którym podłączył telewizor należący do pokrzywdzonego był w mieszkaniu na zaproszenie L. S. wraz z oskarżoną E. J.. Natomiast podczas przesłuchania w dniu 22 kwietnia 2013 roku (k.34) wyjaśnił, że w mieszkaniu był jedynie dwukrotnie: raz z bratem J. S., a raz był sam, gdy poszukiwał oskarżonej J.. Zaprzeczył aby w mieszkaniu był kiedykolwiek z oskarżoną J.. Z zeznań J. S. (k.103) wynika, że w mieszkaniu był z oskarżonym w marcu 2013 roku, gdy podłączał telewizor. Nie złożył

zeznań co do tego jak wyglądała forma płatności za usługę, kto mu zapłacił, czy widział większą ilość pieniędzy, czy mógł widzieć to oskarżony D. S., czy rozmawiano o pieniądzach jakie otrzymał W. K. tytułem dopłaty za zamianę mieszkania, stąd czy oskarżony D. S. posiadał wiedzę o posiadanych pieniądzech przez pokrzywdzonego.

3. weryfikacji wiarygodności zeznań M. K. i H. L. poprzez dodatkowe ich przesłuchanie pod kątem wykazania innych dowodów, które uprawdopodobniałyby przedstawione przez nich fakty.

Należy podkreślić, że zasady „in dubio pro reo” nie można w żadnej mierze traktować jako swoistego uproszczonego traktowania wątpliwości (por. wyrok SN z 25.06.1991 r., WR 107/91, OSNKW 1-2/1992, poz. 14). Nie ma więc ona zastosowania w sytuacji, gdy wątpliwości są rezultatem niedokładnego i niewystarczającego postępowania dowodowego, kiedy to organ procesowy powinien z urzędu uzupełnić postępowanie aby ustalić fakty zgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem i wyjaśnić nasuwające się w tym zakresie wątpliwości, a nie sięgać po regułę „in dubio pro reo” (wyrok SN z 16.01.1974 r., III KR 315/73, OSNKW 5/1974, poz. 97). Reguła ta ma zatem zastosowanie dopiero wówczas, gdy zostały wyczerpane wszystkie możliwości poznawcze w postępowaniu (por. wyrok SN z 31.08.1979 r., IV KR 173/79, OSNPG 2/1980, poz. 24; postanowienie SN z 16.06.2005 r., II KK 25/04, OSNKW 9/2005, poz. 86).

Z tych względów orzeczono jak na wstępie.